

5 KWIETNIA 1813 R. – KONIEC EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

Epoka napoleońska w Częstochowie rozpoczęła się w nocy z 17 na 18 listopada 1806 r., wraz z opanowaniem miasta przez oddział miejscowych powstańców, dowodzonych przez Michała Prusaka. Następnie 19 listopada zajęta została twierdza jasnogórska. Dokonał tego oddział 150 powstańców kaliskich pod wodzą Kacpra Miaskowskiego, wspomagany przez 100 francuskich strzelców konnych pod dowództwem szefa szwadronu Jeana Deschamps. Ostatecznie na mocy traktatu pokojowego podpisanego 7 lipca 1807 r. w Tylży, pomiędzy Cesarzem Francuzów – Napoleonem I a cesarzem Rosji – Aleksandrem I, Stara i Nowa Częstochowa oraz twierdza jasnogórska weszły w skład Księstwa Warszawskiego. Podobnie jak w okresie pruskim tereny te znajdowały się w departamencie kaliskim, z tym że Stara Częstochowa została siedzibą powiatu, a tym samym odbywały się w mieście sejmiki, na których wybierano posłów na Sejm.

W epoce napoleońskiej postępował stopniowy rozwój obu organizmów miejskich. W 1808 r. Stara Częstochowa liczyła ponad 1900 mieszkańców, a dwa lata później już 2233, natomiast Nowa Częstochowa w 1808 r. miała ponad 1440 mieszkańców. Burmistrzem pierwszego z miast był por. Ignacu Jeziorkowski, a od 1812 r. Dymitry Bożewicz, natomiast drugiego Jan Muszyński. Obok licznych rzemieślników (szewców, krawców, piekarzy, rzeźników, malarzy itp.) oraz drobnych kupców, w Starej i Nowej Częstochowie wytworzyła się wówczas elita gospodarcza, do której zaliczyć można było kupców „winnych i korzennych”, właścicieli zajazdów i dzierżawców propinacji. Rozwój gospodarczy spowalniał jednak, charakterystyczny dla epoki napoleońskiej, wszechobecny militarizm. Mieszkańcy zobowiązani byli przyjmować na kwatery żołnierzy, dostarczać podwód dla wojska i zaopatrywać magazyny w żywność i furaz. Na potrzeby armii zostały przejęte również budynki miejskie i klasztorne, m.in.: klasztor św. Barbary na lazaret, a budynki przy kościele św. Zygmunta na magazyn żywności.

Należy podkreślić, że Częstochowa miała duże znaczenie strategiczne, z racji położenia nad granicą z Prusami (do 1809 r. również w pobliżu granicy z Austrią), a przede wszystkim ze względu na ulokowaną w jej sąsiedztwie twierdzę. Usytuowana na wzgórzu Twierdza Częstochowa panowała nad całą okolicą, a z wieży klasztornej można było prowadzić obserwację w promieniu ponad 50 km. Fortyfikacje składały się (tak jak dzisiaj) z czterech

bastionów połączonych wałami (kurtykami) i małego rawelinu zabezpieczającego bramę. Wokoło wykopana była sucha fosa i przed którą znajdowała się palisada. Twierdzy broniło od 24 do 28 dział oraz garnizon składający się z batalionu piechoty, wspieranego przez artylerzystów i saperów. Amunicję i żywność przechowywano w pomieszczeniach klasztornych i w kazamatach wewnątrz wałów. Co prawda nie przeprowadzono w tym okresie potrzebnych prac wzmocniających walory obronne twierdzy, ale i tak zdaniem ówczesnych do jej zdobycia potrzebna była artyleria oblężnicza, złożona z przynajmniej 10 dział 24-funtowych.

Pierwszy sprawdzian wartości militarnych w czasach Księstwa Warszawskiego twierdza jasnogórska przeszła w 1809 r. Oddziały austriackie – najpierw pod dowództwem gen. mjr. Johanna Branovacký'ego (16–21 kwietnia), a następnie płk. Johanna Gramonta (2–16 maja) – bezskutecznie ją wówczas oblegały. Powodem ich porażki był brak odpowiednich dział, gdyż dysponowali jedynie artylerią polową – 8 armatami 3-funtowymi i 2 haubicami 7-funtowymi. W tym czasie twierdza jasnogórska zyskała sławę, ale miasto poniosło poważne straty. W zajętej przez wojska austriackie Starej Częstochowie spłonął ratusz, wraz ze znajdującym się tam archiwum, oraz ok. 200 budynków, tj. 1/3 zabudowy miasta.

Po raz drugi wrogie wojska stanęły pod murami twierdzy jasnogórskiej wiosną 1813 r. Po klęsce kampanii rosyjskiej na ziemi Księstwa Warszawskiego już w styczniu wkroczyły wojska Aleksandra I. Ponieważ w krótkim czasie nie udało się odbudować wyniszczonych oddziałów Wielkiej Armii, a próba powstrzymania Rosjan pod Kaliszem przez gen. Reyniera zakończyła się jego porażką (13 lutego), armia Księstwa Warszawskiego była zmuszona wycofać się do Krakowa. Udając się w tamtym kierunku 16 lutego wojska ks. Józefa Poniatowskiego zatrzymały się w Częstochowie – liczyły ok. 10 500 żołnierzy. Następnego dnia wyruszyły w dalszą drogę, pozostawiając w twierdzy jasnogórskiej silny garnizon, składający się z 51 oficerów, 48 podoficerów i 978 żołnierzy oraz 24 dział. Komendantem twierdzy został płk Antoni Górski, a dowódcą garnizonu ppłk Karol Möller.

Twierdza Częstochowska miała być wysuniętym punktem oporu głównych sił polskich znajdujących się pod Krakowem. Pomimo tak ważnego zadania nie była ona dobrze przygotowana do obrony. Dysponowała niewielkim zapasem żywności, gdyż większość wydano przechodzącym oddziałom i dopiero od 14 lutego zaczęto na nowo ją gromadzić, oraz improwizowanym składem garnizonu, złożonego z rekrutów oraz z nadliczbowych oficerów. Za to zdecydowanie na korzyść przemawiała osoba komendanta twierdzy – płk Górski był sprawdzonym oficerem, mającym duże doświadczenie.

Oddziały rosyjskie pod twierdzę jasnogórską podeszły wieczorem 22 marca 1813 r. Był to korpus gen. Fabiana Osten-Sackena, liczący ok. 6000 żołnierzy, w tym: 3200 piechoty, 1200 kawalerii regularnej, 1000 kozaków i 600 artylerzystów oraz 36 dział: 4 jednorogi 1/2-pudowe (20-funtowe), 8 jednorogów 1/4-pudowych (10-funtowych) i 16 armat 6-funtowych. Na drugi dzień dowódca rosyjski wezwał płk. Górskiego do kapitulacji, ale otrzymał negatywną odpowiedź. Kozacy zajęli wówczas okoliczne wsie, odcinając komunikacje z twierdzą, jazda regularna ulokowała się w Starej Częstochowie, 8. pułk jebrów opanował kościół i nowicjat św. Barbary, a 39. pułk jebrów Nową Częstochowę, natomiast dwa pozostałe pułki stanęły w odwodzie we wsi Święta Barbara.

Po trzech dniach spokoju w dniu 26 marca artyleria polska otworzyła silny ogień na stanowiska 39. pułku, znajdujące się w rejonie Rynku Wieluńskiego. W jego wyniku zginął dowódca batalionu mjr Spieszka i kilkudziesięciu jebrów. Prawdopodobnie spłonęła wówczas również większość zabudowy Nowej Częstochowy. Skłoniło to gen. Osten-Sackena do podjęcia regularnego oblężenia. W nocy z 26 na 27 marca Rosjanie rozpoczęli budowę trzech baterii na przeciw bastionu św. Barbary (Lubomirskich). Ze względu na trudne warunki atmosferyczne (śnieg i mróz) oraz ostrzał artyleryjski prowadzony przez obrońców, roboty inżynierskie trwały tydzień – dopiero w nocy z 1 na 2 kwietnia zatoczone zostały działa na pierwszą baterię, a następnej nocy na dwie kolejne. W międzyczasie gen. Osten-Sacken otrzymał wsparcie, m.in. w postaci kompanii artylerii pozycyjnej – 8 armat 12-funtowych i 8 jednorogów 1/2-pudowych, które umieszczone zostały na bateriach oblężniczych. Począwszy od 2 kwietnia Rosjanie prowadzili intensywny ogień, a pod jego osłoną do fortyfikacji zbliżali się jebrzy, którzy ostrzeliwali z karabinów obrońców na południowych bastionach i w rawelinie. Polacy odpowiadali ostrzałem, rażąc baterie i podchodzącą pod mury piechotę.

Rosyjskie bombardowanie spowodowało poważne straty, gdyż naruszone zostały mury forteczne i spłonęły magazyny, co osłabiło morale polskich żołnierzy, którzy w większości nigdy wcześniej nie brali udziału w walce. Dodatkowo obrońcy zaczęli odczuwać problemy wynikające z niedostatku żywności i braku świeżej wody oraz wzrastającej liczby chorych i rannych żołnierzy. W związku z tym rano 4 kwietnia płk Górski wysłał do gen. Osten-Sackena ppłk. Möllera, z propozycją 24-godzinnej zawieszenia broni i przedstawienia warunków kapitulacji. Chciał on zgody na wyprowadzenie z twierdzy garnizonu wraz z 6 działami polowymi i wozami z amunicją, w celu połączenia się z korpusem ks. Poniatowskiego. Poza tym dostarczenia wozów dla przewiezienia żywności i rzeczy załogi, zagwarantowania opieki nad chorymi i rannymi żołnierzami, którzy po wyzdrowieniu mieli być odesłani wraz z bronią do macierzystego korpusu, zapewnienia bezpiecznego

powrotu cywilom do miejsc zamieszkania oraz nietykalności dokumentów rządowych i sądowych zgromadzonych w twierdzy.

Rosyjski dowódca odrzucił zaproponowane mu warunki kapitulacji, w związku z czym rozmowy zostały zerwane. Dwugodzinne bombardowanie, które po tym nastąpiło, oraz naciski przeora o. Andrzeja Czechowicza, skłoniły jednak płk Górskiego do poddania twierdzy na warunkach rosyjskich. Polski garnizon miał wyjść z honorami i po złożeniu broni u podnóża fortyfikacji pójść w całości do niewoli – to samo czekało chorych i rannych żołnierzy po wyzdrowieniu. Natomiast cywile mogli wrócić do swoich domów, weterani do Warszawy, a 17 żandarmów do swoich powiatów. Zagwarantowano też poszanowanie własności osobistej wojskowych i osób cywilnych, a także klasztoru i duchownych.

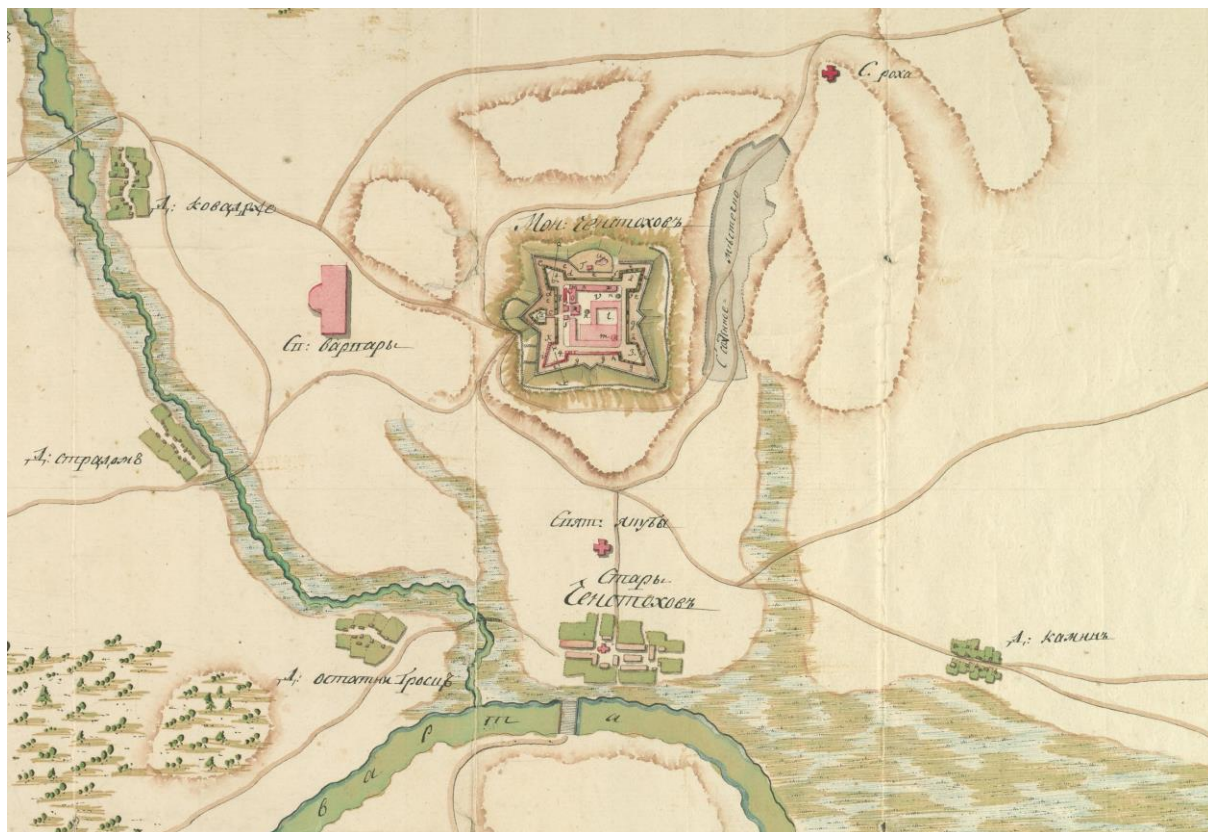
Wieczorem 4 kwietnia żołnierze rosyjscy obsadzili obie bramy twierdzy, a polska załoga opuściła ją na drugi dzień rano – jej miejsce zajął 500-osobowy oddział, pod dowództwem mjr. Czerediewa. Rosjanie przejęli 24 działa, próbny moździerz i 2 stare falkonety oraz 1000 nowych francuskich karabinów. Uwolnili też ponad dwudziestu jeńców, przetrzymywanych na Jasnej Górze.

Po kapitulacji płk Górski wysłał do ks. Poniatowskiego raport, w którym tłumaczył się z decyzji poddania twierdzy jasnogórskiej. Powoływał się na ciężkie warunki w jakich znajdowali się obrońcy, dużą przewagę atakujących oraz brak wsparcia ze strony podległych mu oficerów. Został on jednak oskarżony przez francuskiego ambasadora Edwarda Bignona o poddanie twierdzy przed wyczerpaniem wszystkich środków jakimi dysponował do prowadzenia obrony. Twierdził on też, że: „komendant, acz dzielny żołnierz, nie miał dość sprężystości do poskromienia niekarnej załogi złożonej z rekrutów”. W związku z tym jesienią 1814 r. płk Górski oddał się pod osąd Komitetowi Organizacyjnemu Wojskowemu, który orzekł, że „obowiązkom i honorowi zadość uczynił”, a tym samym oczyścił go z zarzutów.

Dzień 5 kwietnia 1813 r. można przyjąć za symboliczną datę zakończenia w Częstochowie epoki napoleońskiej. W chwili kapitulacji twierdzy jasnogórskiej większość obszaru Księstwa Warszawskiego zajęte było już przez wojska rosyjskie – niemal w tym samym czasie skapitulował Toruń, miesiąc później korpus ks. Poniatowskiego wymaszerował z pod Krakowem do Saksonii, a broniły się jeszcze tylko twierdze: Zamość i Modlin (do końca listopada). Co prawda państwo to oficjalnie istniało jeszcze przez ponad 2 lata, tj. do chwili ogłoszenia utworzenia Królestwa Polskiego w dniu 20 czerwca 1815 r., ale przez ten czas władzę cywilną sprawowała powołana przez cesarza Aleksandra I Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego – 13 marca 1813 r. W jej skład wchodził dwaj

Rosjanie: gen. Wasilij Łanskoj jako prezes i Mikołaj Nowosilcow jako wiceprezes; dwaj Polacy z guberni litewskich: Tomasz Wawrzecki i ks. Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki oraz Prusak (urzędnik króla saskiego) Ludwik Krzysztof von Colomb. W celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania władz terenowych w okresie przejściowym, 13 kwietnia Rada powołała na dawne stanowiska polskich urzędników administracji lokalnej i sądownictwa. Do Częstochowy wieści te dotarły po kilku dniach – ponieważ kurier, który ją przywiózł z Warszawy, nie zastał notariusza Józefa Leśniewskiego, kartkę z wiadomością zostawił w drzwiach jego mieszkania.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego powiat częstochowski wszedł w skład województwa kaliskiego oraz obwodu wieluńskiego. Zdemilitaryzowana twierdza jasnogórska od 1815 r. zaczęła stopniowo popadać w ruinę, ale w tym samym czasie rozwijało się miasto. Już w 1818 r. podjęto decyzje o połączeniu Starej i Nowej Częstochowy, co nastąpiło 19 sierpnia 1826 r. Zaowocowało to szybkim rozwojem gospodarczym – według niepełnych danych w 1829 r. w Częstochowie działało już 38 warsztatów tkackich bawełnianych i 7 sukienniczych, a od 1830 r. manufaktura łyżek blaszanych i kozików. Dbając o prestiż miasta w 1827 r. zakupiono w Kaliszu 15 latarni olejowych w celu oświetlenia ulic, a od następnego roku zaczęto wznoszenie ratusza. Dodać należy, że w 1827 r. Częstochowa liczyła 6168 mieszkańców, co dawało jej 4 miejsce wśród miast Królestwa Polskiego.



Fragment rosyjskiego planu Twierdzy Częstochowa z 1813 r.
AGAD, Zbiory Kartograficzne, Teka 57/14.